

Dyskusja w Genewie

Strona rebeliancka narusza porozumienie

W środę po południu odbyło się dziewiąte z kolei posiedzenie konferencji międzynarodowej zwolanej dla uregulowania problemu laotańskiego.

Głównym mówcą był minister spraw zagranicznych Chin, skiej Republiki Ludowej — Czen I. Przewodniczył delegat ZSRR — Puszkin, zastępca ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego. Posiedzenie trwało około godziny. W myśl wniosku wiceministra Puszkina dalszy ciąg obrad plenarnych ma nastąpić za kilka dni — najpóźniej w poniedziałek 29 maja.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, w środę odbyło się piąte z kolei posiedzenie trzech stron uczestniczących w rozmowach na temat uregulowania sytuacji w Laosie. Delegacja rebelianckiej grupy Savannakhet nadal ujawniała dążność do odwołania rokowań. (PAP)

Do Genewy, na ręce dwóch współprzewodniczących konferencji laotańskiej, nadszedł raport Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie z dnia 20 maja br. Członkowie Komisji nawołują do natychmiastowego wycofania z Laosu całego obcego personelu wojskowego technicznego i doradczego, który został tam wprowadzony po roku 1954. Wyrażają oni jednocześnie nadzieję, że położony będzie ostateczny kres wszelkim dostawom wojskowym z zewnątrz, dokonywanym za pomocą samolotów albo innymi metodami. Komisja prosi o nowe instrukcje.

Jak wynika z cytowanych przez Agencję Nowych Chin, amerykańskich: doniesień agencji, samoloty pilotowane przez Amerykanów w dalszym ciągu naruszają obszar powietrzny Laosu, aby przyjąć z pomocą oddział rebelianckim. Tak więc we wtorek samolot transportowy „C-46” dokonał zrzutu dla jednego z izolowanych oddziałów rebelianckich w pobliżu granicy północnego Wietnamu.

Premier Sudanu odwiedzi ZSRR

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — L. Breżniewa, 17 lipca br. przybędzie z oficjalną wizytą do ZSRR przewodniczący Rady Najwyższej Sił Zbrojnych Sudanu, premier tego kraju — Ibrahim Abboud. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 25 maja 1961

Cena 50 gr
Nr 122 (5383)

Starość leczymy młodością

Polska służba zdrowia o geriatrici

Geriatrica — nauka o chorobach wieku starczego, jest jedną z najmłodszych, wyodrębnionych gałęzi współczesnej medycyny. Również w Polsce, gdzie wskutek systematycznej poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa, przedłuża się przeciętny okres trwania życia, problemy geriatrici zaczynają nabierać coraz większej wagi...

Na ostatnim kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, wytyczono zasadnicze kierunki działania w

dziedzinie organizacji lecznictwa geriatricznego.

Proces starzenia się organizmu, jest — jak wiadomo — nieuchronnym skutkiem biologicznym. Dlatego też, z punktu widzenia medycznego, leczenie starości jest działaniem najmniej skutecznym. Najważniejszą formą troski o zdrowie jest zapobieganie, opóźnianie procesów starzenia się poprzez właściwe pojęcie ochrony zdrowia, higienę pracy i wypoczynku, racjonalne odżywianie itp. Leki geriatriczne — witaminy, środki wzmacniające itp., spełniać mogą w tym wypadku jedynie rolę pomocniczą, uzupełniającą. Zdaniem naukowców — mało prawdopodobne jest wynalezienie środka, przywracającego młodość, usuwającego objawy starości.

Cieężar zagadnienia przesuwają się więc na problemy zapobiegania i właściwie pojętej opieki zdrowotnej. I w tym kierunku zamierza pokierować lecznictwem resort zdrowia. Zagadnienia geriatrici winny znaleźć się niejako „w polu widzenia” każdego lekarza. W tym celu przewiduje się stworzenie szerokich możliwości szkolenia lekarzy w zagadnieniach geriatrici. Specjalne kursy z tego zakresu organizowane będą przez studium doskonalenia i specjalizacji kadr iekarskich.

Przewiduje się także w miarę przygotowania kadr specjalistów z tego zakresu, organizowanie poradni geriatricznych w przychodniach obwodowych i wojewódzkich. Tworzone będą także oddziały geriatriczne w szpitalach wojewódzkich oraz w dużych szpitalach miejskich w miastach wojewódzkich.

Oddziały oraz poradnie geriatriczne obejmować będą patronaty nad domami star-

ców, rencistów i innymi placówkami tego typu.

Projektuje się również przeznaczenie pewnej liczby sanatoriów uzdrowiskowych, wyłącznie dla leczenia schorzeń wieku starczego.

Równocześnie dla prowadzenia badań naukowych, w tej dziedzinie, zorganizowana zostanie specjalna placówka badawcza. (PAP)

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Państwa

Dnia 24 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Państwa. Rada Państwa uchwaliła swój regulamin oraz powołała ze swego grona stałe komisje Rady Państwa.

Powtórka z historii Układy — fikcja

Republika Federalna użyła zgodę na budowę 8 wielkich niszczycieli o tonażu 6.000 ton każdy, okrętów pomocniczych dla marynarki wojennej o tonażu do 6.000 ton i nowoczesnych min morskich. Rada Unii Zachodnioeuropejskiej — jak podano w śróde oficjalnie do wiadomości — zmieniła odpowiednio protokoły układu o Unii Zachodnioeuropejskiej, dotyczące ograniczenia zbrojeń w Republice Federalnej. Tzw. Układy Brukselskie z 1954 roku zabraniały Niemcom zachodnim budowy większych jednostek niż 3 tys. ton.

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
AP: TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO K IN INF WE PAP
INF WE PAP RADIO K IN INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
AP: TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO K IN INF WE PAP
INF WE PAP RADIO K IN INF WE PAP

Tytuły honoris causa

Troje wybitnych uczonych — profesor UW dr Natalia Gasiorowska (historyk), prof. dr Andre Cailleux (geograf) z uniwersytetu paryskiego i prof. dr Konstanty Markow (geograf) z uniwersytetu Lomonosowa w Moskwie — otrzymało 24 bm. na Uniwersytecie Łódzkim tytuły doktora honoris causa tej uczelni.

Nowi wiceministrowie

Prezes Rady Ministrów mianował dr Bohdan Bednarskiego, prof. dr Jana Kostrzewskiego, dr. Feliksa Widy-Wirskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Hanke przewodniczącym

Prezes Rady Ministrów powołał Wita Hankego na przewodniczącego Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przyjęcie min. Lundberga

24 bm. minister handlu zagranicznego Witold Trampeński w obecności wiceministra tego resortu Franciszka Modrzewskiego przyjął przebywającego w Polsce ministra Arne Lundberga — dyrektora naczelnego Państwowego Koncernu Kopalni Rud w Szwecji.

Tragiczna śmierć

W wypadku samochodowym w pobliżu Dijon (Francja) zginął dwaj synowie francuskiego ministra do spraw kulturalnych, znanego pisarza André Malraux: 21-letni Pierre i 18-letni Vincent.

Delegacja wojskowa CSRS zwiedza Polskę

Delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej z min. obrony narodowej gen. armii Bohumirem Lomskym przybyła 24 bm. specjalnym pociągiem do Krosna. Wraz z gośćmi czechosłowackimi przybyli: minister obrony narodowej PRL gen. broni Marian Spychalski, szef głównego zarządu politycznego WP — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dywizji Józef Kuropieski oraz wyżsi oficerowie Wojska Polskiego. Na dworcu kolejowym w Krosnie, gdzie zgromadzili



W godzinach popołudniowych 22 maja br. Delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: minister obrony narodowej gen. armii Bohumir LOMSKY wpisuje się do księgi pamiątkowej.

FOTO WAG/CAF — Józef Pili

się liczne rzesze mieszkańców miasta, gości powitał I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek oraz przedstawiciele władz wojewódzkich.

Goście udali się następnie do prezydium MRN w Dukli, serdecznie witani przez przewodniczącego MRN — J. Jan. Zalewskiego.

W godzinach popołudniowych 24 bm. delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej CSRS gen. armii Bohumirem Lomskym i towarzyszącymi osobami przybyła do Krakowa. Po zwiedzeniu Krakowa delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej spędziła kilka godzin wśród załogi huty im. Lenina, która utrzymuje serdeczne kontakty z metalurgami CSRS w Kuńczycach i Witkowicach.

W godzinach wieczornych B. Lomsky'ego, członków delegacji oraz osoby towarzyszące podejmował przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. mgr. Zbigniew Skolicki. (PAP)

J. Gagarin i C. Eaton na trybunie w Sofii

W środę 24 bm. w dniu tradycyjnego święta oświaty, kultury i piśmiennictwa słowiańskiego, odbyła się w Sofii wielka, radosna manifestacja. Setki tysięcy osób, młodzież szkolna, studenci wyższych uczelni, pracownicy oświaty i kultury, ludzie nauki, wszyscy niemal mieszkańcy stolicy Bułgarii przemaszewali w barwnym pochodzie głównymi ulicami miasta. Szczególną radość wzbudziła obecność pierwszego w świecie kosmonauty Jurija Gagarina. Na trybunie przed Mauzoleum Gheorghii Dymitrowa wraz z kierownictwem partii i rządu zajęli miejsca Jurij Gagarin i bawijący z wizytą w Bułgarii wybitny amerykański działacz społeczny Cyrus Eaton. Manifestanci gorąco ich pozdrawiali. (PAP)

Wielkopolska dostawcą nowoczesnych wagonów PKP

Założa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. przystąpiła do seryjnej produkcji wagonów — chłodni dla naszego kolejnictwa; do końca br. PKP otrzymają 100, a w przyszłym roku 340 chłodni. Ma to ogromne znaczenie dla sprawniejszych przewozów takich artykułów jak ryby, mięso itp.

Ostatnio przeszedł także próby sprawności nowy, zaprojektowany i wykonany w ZNTK wagon osobowy I klasy. Na starej konstrukcji nośnej wagonu wykonano wnętrze o bardzo ciekawych rozwiązaniach. Widać tu także wpływ plastyczności poznawczych, z którymi współpracowali konstruktorzy. W wagonie wyeliminowano całkowicie drew. Za-

stąpiły je płyty paździerzowe, melaminowe i laminaty. Dzięki temu osiągnięto doskonałe efekty kolorystyczne (każdy z 9 przedziałów utrzymany jest w innym kolorze). Zamiast kanap, zainstalowano wygodne — wykonane z tworzyw gąbczastych — ruchome fotele. Wagon ma parowe i elektryczne ogrzewanie. Wkrótce będzie rozwinięta seryjna produkcja tych atrakcyjnych wagonów, a także wagonów — barów, które zlikwidują „deficyt” restauracyjnych. (PAP)

Rakieta „Juno II”

Z przykładu Canaveral wystrzelono w środę raketę „Juno II”, której głowicę stanowi pojemnik o wadze 75 funtów zawierający tzw. „mózg radiowy”, tj. zespół instrumentów do studiowania zjawisk elektrycznych wokół kuli ziemskiej, które wpływają na odbiór radiowy i telewizyjny. Ten nowy sztuczny satelita ma krążyć po orbicie okołoziemskiej na wysokości od 240 do 1600 mil. Jednakże do późnych godzin wieczornych nie było wiadomo, czy udało się wprowadzić go na orbitę. (PAP)

45 milionów dolarów na aferę kubańską

Według informacji, jakie przeniknęły do prasy amerykańskiej, centralna agencja wywiadowcza wydała około 45 milionów dolarów na szkolenie i wyekwipowanie uchodźców kubańskich, którzy dokonali nieudanej inwazji na Kubę.

Kwota taka została wymieniona podczas zeznań składanych przez wyższych urzędników CIA na zamkniętym posiedzeniu senackiej komisji do spraw Ameryki Łacińskiej. Przesłuchiwany szef porządkowych sztabów generał Lemnitzer miał oświadczyć, że nieoficjalnie zaaprobował wojskowe plany inwazji „zakładając że inne warunki zostaną dotrzymane” (przy puszczeniu chodzą tu o dokonaną przez CIA ocenę sytuacji politycznej na Kubie). Lemnitzer wyjaśnił, że wyposażenie wojskowe dla rebeliantów było zakupione przez Pentagon. (PAP)

Żądania krajów afro-azjatyckich

Agencja France Presse powołując się na dobrze poinformowane źródła donosi, że grupa państw afro-azjatyckich przy Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła zażądać zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Wydarzeń w Angoli.

We wtorek rano decyzje w tej sprawie podjęła grupa państw afrykańskich przy ONZ. W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie całej grupy afro-azjatyckiej, która zaaprobowwała propozycje delegatów afrykańskich. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym podjęta została uchwała o trybie i terminach opracowania Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1962 r. Uchwala ma na celu przyspieszenie w 1961 r. prac nad projektami planów i budżetów na r. 1962.

Rada Ministrów rozpatrzyła kilka projektów ustaw, które w najbliższym czasie zostaną przedłożone Sejmowi. (PAP)

Baza wojskowa USA we Francji

Jak informuje dziennik „Humanité”, na terytorium Francji ma być zbudowana baza marynarki wojennej USA. W tym celu do portu Bayonne, położonego nad Zatoką Biskajską, zainstalują specjalny okręt marynarki amerykańskiej. Zolnierze amerykańscy przystąpią natychmiast do niwelowania terenu w regionie, w którym znajdują się stare zakłady „St. Gobin”.

Amerykanie — jak pisze dziennik — rozpoczęli budowę specjalnej przystani dla pływającego doku marynarki wojennej USA w Europie, który obsługiwać ma okręty krajów należących do NATO. (PAP)

Murzyńska krew walczy

Prowokacyjne poczynania rządu Verwoerda

W Unii Południowo-Afrykańskiej nadal trwają masowe aresztowania ludności murzyńskiej. Agencja Reutersa powołując się na nieoficjalne raporty policji południowo-afrykańskiej informuje, że od 3 maja, kiedy rozpoczęła się akcja obław na ludność murzyńską, do 24 maja aresztowano około 10 tys. osób.

W środę policja południowo-afrykańska aresztowała nie ujawnioną liczbę organizatorów trzydniowego strajku, ogłoszonego na koniec maja w związku z proklamowaniem Unii Republiki.

Wyższy funkcjonariusz policji w Johannesburgu oświad-

czył, że środowe obławy były początkiem wielkiej akcji prze-widzianej na najbliższe dni.

Prasa brytyjska wyraża poważne zaniepokojenie w związku z prowokacyjnymi poczynaniami rządu Verwoerda. Zdaniem wielu dzienników brytyjskich, posunięcia rasistowskich władz Unii Południowo-Afrykańskiej mogą doprowadzić do rozlewu krwi podczas trzydniowego strajku ludności murzyńskiej.

Korespondent dziennika „Daily Mirror” pisze z Kapsztadu, że tragiczne jest, iż uzbrojeni biali policjanci palają żądzą zabijania Afrykańczyków. Unia Południowo-Afrykańska przekształciła się w obóz wojskowy: 3 mln. wojowniczo nastawionych białych stoi naprzeciwko 20 mln. nieuropejskich. Siły zbrojne białych gotowe są do walki. Wokół budynków rządowych ustawiono wieże obserwacyjne i reflektory. Szpitalom doradzo-no wypisanie tych chorych, którzy nie cierpią na poważne dolegliwości oraz przygotować się do przyjęcia rannych w wypadku „nadzwyczajnych wydarzeń”.

Premier rządu Unii Południowo-Afrykańskiej, Verwoerd w swych przemówieniach nadal grozi murzyńskiej ludności Unii.

W bezkompromisowym oświadczeniu złożonym w parlamencie w odpowiedzi na interpelację opozycji, premier

Apel o prestiż...

Grupa bojowników przeciwko segregacji rasowej w południowych stanach USA (puściła w środę Montgomery w stanie Alabama udając się w dalszą, demonstracyjną, wódkę autobusem do nowego Orleanu: Jak już donosiliśmy, autobus wiozący uczestników tej demonstracji został podpalony 14 bm. w mieście Anniston, co stało się sygnałem do dalszych ekscesów rasistowskich.

Władze stanu Alabama, zaniepokojone reperkusjami politycznymi tych ekscesów, podejmują wszelkie środki ostrożności. Autobus, którym 10-osobowa grupa wyruszyła z Montgomery, jechał ulicami, na których wstrzymano wszelki ruch. Towarzyszył mu konwój samochodów policyjnych, które mają eksportować autobus aż do granicy sąsiedniego stanu Mississippi.

Rząd USA zdaje sobie sprawę, jak bardzo te ekscesy rasistowskie szkodzą prestiżowi Stanów Zjednoczonych w opinii świata. Prokurator generalny Robert Kennedy, brat prezydenta, zwrócił się z apelem do ludności Stanów Południowych, wzywając do rozsądku i spokoju oraz podkreślając, że w chwili, gdy prezydent ma się spotkać z premierem Chruszczowem, wszystko, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych i co może dyskredytować USA, będzie miało ujemny wpływ na misję prezydenta. (PAP)

Pożar 41 budynków

24 bm. we wsi Jeżów w pow. Piotrków, z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w jednym z gospodarstw; w kilkanaście minut później w ogniu stały sąsiednie zagrody, na które porывisty wiatr przerzucał płonącą słomę. Na miejsce wypadku pośpieszyli natychmiast 15 jednostek ochotniczych straży pożarnej oraz zawodowych z Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa Mazowieckiego i Woli Krzysztoporskiej. Do akcji ratowniczej włączył się również samolot patrolowy Woj. Komendy Straży Pożarnej w Łodzi.

Walka z żywiołem trwała 6 godzin. Spłonęło 41 budynków, w tym 6 mieszkalnych oraz 35 stodoł i obór oraz znaczna część inwentarza żywego, maszyny i narzędzia rolnicze. Według provizorycznych obliczeń straty sięgają 1 mln. zł. (PAP)

Unii Południowo-Afrykańskiej Verwoerd odmówił kategorycznie wyrażenia zgody na debatę parlamentarną poświęconą ostatnim wydarzeniom w Unii. Odmówił on również wszelkich wyjaśnień, czym usprawiedliwione są ostatnie represje i obławy policyjne. PAP

Z Genuwy



Rzecznikiem prasowym rządowej delegacji laotańskiej na konferencję genueńską jest księżniczka Muna Souvanna Phouma, córka premiera Laosu. Cieszy się ona dużą popularnością wśród licznych dziennikarzy zagranicznych w Genuwie. Fot. — CAF

Mimo okrucieństw walka trwa

Naród angielski nie ustaje w walce o likwidację panowania kolonizatorów portugalskich. Jak donosi agencja France Presse z Luandy, powstańcy umocnili swe pozycje w rejonach mających donosić znaczenie gospodarcze przede wszystkim na terenach, gdzie znajdują się plantacje kawy. Kolonizatorzy portugalscy nie będąc w stanie zdławić bohaterskiego oporu narodu angielskiego okrutnie rozprawiają się z bezbronną ludnością cywilną. „Daily Worker” informuje, że wskutek bombardowań i ostrzeliwań osiedli afrykańskich zginęło około 50 tys. ludzi. Dziesiątki tysięcy Angolczyków przedostało się przez granicę do Konga. (PAP)

„Prozamet” dla Ghany

Sztab inżynierów i konstruktorów z „Prozamet” (Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego) przystąpił do realizacji kontraktu, przewidującego dostawę do Ghany 9 kompletnych zakładów przemysłowych. Wartość tej dostawy sięga ponad 50 mln. zł dewizowych. (PAP)

Konkretna oferta...

W wyniku nieudanej agresji amerykańskiej n. Kuba, wojska kubańskie wzięły do niewoli pewną liczbę jeńców. Sprawę tę poruszył przed kilkoma dniami Fidel Castro, przemawiając w Hawanie z okazji dwuletniej rocznicy wprowadzenia w kraju reformy rolnej. Oto co powiedział m. in. Castro: „Jeńcy muszą pracować, aby zarobić dla siebie na kawałek chleba; karczują lasy i budują fortyfikacje. Jeżeli jednak imperialiści nie chcą, aby ich robotwo pracowało, wówczas jesteśmy gotowi wymienić na 500 buldożerów wszystkich tych, którzy nie popełnili zbrodni wojennych. Nie mamy zamiaru wymieniać ich pojedynczo, lecz całą grupą, gdyż w innym wypadku wybrano by jedynie najbogatszych. Będzie to więc transakcja zbiorowa... Hiszpanie wymieniali żołnierzy Napoleona na winie; my jesteśmy bardziej delikatnymi, nawet jeżeli Kennedy nie jest Napoleonem”.

Nie wydaje się, aby Kennedy zgodził się na tę transakcję. Repatriowani najmici nie przedstawiają w rzeczywistości dla siebie żadnej ich po raz wtóry dla nowej awanturki wyprawy. Jot

sport • sport • sport

Piłkarskie derby wygrali „zieloni”

Wszystkie III-ligowe zespoły stoczyły wczoraj kolejną rundę mistrzowskich rozgrywek. W Kaliszu i Poznaniu zmierzyli się lokalni rywale. Prośna pokonała Włókniarz 1:0. Taki sam wynik przyniosło spotkanie poznańskie Rozstrzygnięli je na swoją korzyść piłkarze Warty zwyciężając Polonię Poznań również 1:0 (0:0).

Piękna pogoda ściągająca wczoraj na Stadion im. 22 Lipca ponad trzy tysiące kibiców obu zespołów, którzy powinni być raczej zadowoleni z tego co pokazali piłkarze obu drużyn.

Wczorajszy mecz można właściwie podzielić na trzy części. Pierwszą, do przerwy upłynęła pod znakiem szybkiej i bardzo niebezpiecznych ataków obu zespołów. Napastnicy Polonii wiele razy gościli pod bramką zielonych, a każda ich wizyta groziła golem.

Po przerwie zaobserwowaliśmy skuteczniejszą grę warcarzy. Za cześć się rysować lekka przewaga gospodarzy. Dopiero bramka, która w 6' minucie uzyskał Włókniarz, jak różdżka czarodziejska, „sparaliżowała” polonistów. Rozpoczął się okres bezwzględnej panowania piłkarzy Warty na boisku. Gra toczyła się na jednej połowie. Były wypadki, że sędzia odgrywał spalonych napastników Polonii już na linii środkowej boiska. W tym okresie warczarze oddali kilka, wyda-

wać by się mogło, murowanych strzałów, ale wynik meczu nie uległ już zmianie.

W pozostałych spotkaniach III ligi uzyskano następujące wyniki: Sparta Oborniki uległa na swoim boisku Polonii Nowy Tom 1:3; Rawicki KS wygrał z Polonią Leszno 2:0; Zjednoczeni Września pokonali u siebie Jarocin 3:1; Obra Koscian zabrała Dyskobolii Grodzisk dwa punkty wygrywając 2:1; Kolejowy KS Kepno zremisował z Grunwaldem 2:2, a Szamotuła Sparta wygrała niespodziewanie z Górnikiem Kolin 2:1. (B)

TABELA OGÓLNA

1. Grunwald	23	29	57:28
2. Polonia Poznań	23	27	46:22
3. Polonia L.	23	27	41:29
4. Obra	23	27	43:44
5. Zjednoczeni	23	25	44:35
6. Sparta Szamotuły	23	25	41:38
7. Sparta Ob.	23	24	28:22
8. Dyskobolia	23	24	53:50
9. Prośna	23	24	38:49
10. Polonia N. T.	23	22	27:41
11. Victoria	23	18	35:46
12. Włókniarz	23	17	41:39
13. Kolejowy KS	23	17	23:50
14. Warta	10	16	21:6
15. Rawicki KKS	23	13	25:54
16. Górnik	10	7	11:16

II RUNDA

1. Warta	10	16	21:6
2. Obra	10	15	17:18
3. Prośna	10	15	19:11
4. Grunwald	10	13	25:10
5. Polonia Poznań	10	12	16:8
6. Zjednoczeni	10	11	16:11
7. Sparta Szamotuły	10	10	12:11
8. Polonia L.	10	10	14:12
9. Dyskobolia	10	10	20:23
10. Sparta Ob.	10	9	11:9
11. Kolejowy KS	10	8	13:19
12. Górnik	10	7	11:16
13. Victoria	10	7	13:23
14. Polonia N. T.	10	7	13:26
15. Włókniarz	10	5	9:17
16. RKKS	10	5	11:25

Pierwsze zgłoszenia do jubileuszowego turnieju

Poznański Okręgowy Związek Tenisa w okazji swego 40-lecia przygotowuje ciekawy, międzynarodowy turniej tenisowy. Odbędzie się on podczas trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich od 8-11 czerwca na kortach AZS przy ul. Noskowskiego.

Jak nas informuje przedstawiciel POZT p. Gólski — w turnieju wystąpić ma czołówka polska. Bardzo możliwym jest również udział Skoneckiego i Gasiorka. Nastąpi to w przypadku gdy Francja wygra mecz o Puchar Davisa z Brazylią a Polska z Meksykiem. Wówczas wspomniana para polska będzie miała termin wolny.

Jakie wpłynęły zgłoszenia? Niemiecka Republika Demokratyczna zameldowała start czterech rakiet. Gwardia wrocławska zgłosiła sześciu zawodników. I-ligowa warszawska Sparta — 5 oraz kilka innych klubów przysłało zgłoszenia swoich zawodników.

Otrzymałmy już kilka nagród dla uczestników międzynarodowego turnieju. Wpłynęły one od Przewodniczącego Prez. WRN Fr. Szczerbala, przew. WKKF B. Portaj, oraz kilku przedsiębiorstw poznańskich. Czekamy na dalszych ofiarodawców. (P)

Powstaje klub „osiarzy”

Z bardzo ciekawym projektem wystąpił Poznański Klub Motorowy LPZ — Stare Miasto. Postanowił zorganizować pierwszy w Polsce klub posiadaczy skuterów Osa. Inicjatywa poznańskich działaczy spotkała się z pełnym poparciem producenta Os — Warszawskiej Fabryki Motocykli, która zobowiązała się dostarczać klubowi wszelkich części zamiennych oraz przekazywać na bieżąco wszelkie informacje o nowościach i usprawnieniach w skuterach Osa.

Członkowie klubu będą mogli raz w tygodniu korzystać z warsztatów LPZ, gdzie umożliwi im się dokonywanie niezbędnych drożnych napraw pod kierunkiem doświadczonych mechaników. Klub przewiduje organizowanie wspólnych wycieczek turystycznych „osiarzy” na trasach krajowych i zagranicznych.

Zapisy do klubu będą przyjmowane na zebraniu organizacyjnym, w najbliższy piątek 26 maja o godz. 19 w świetlicy klubu LPZ, ul. Niezłomnych 1. (d)

Anglia — Włochy 3:2

Rozegrane wczoraj w Rzymie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Anglia — Włochy zakończyło się zwycięstwem Anglików 3:2 (1:1).

Dla każdego

W Opolu rozegrały pierwszoligowe drużyny Odra i Cracovia mecz piłkarski zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:1.

Rozpoczęty w Pradze i Bratisławie doroczny turniej rugby o „Puchar Pokoju” przyniósł następujące wyniki: Rumunia — Polska 24:6 (8:6); CSRS — NRD 16:10 (6:5).

78:74 (40:27) wygrali koszykarze SK Riga z Hapoel Tel Aviv, kwalifikując się do półfinału.

Dniem Młodego Piłkarza będzie 10 września. Polski Związek Piłki Nożnej przewiduje urządzenie w całym kraju tysiąca imprez. Kluby I i II ligi muszą przed występami swych czołowych zespołów zorganizować zawody dla młodych piłkarzy.

Świetny oszczepnik francuski Macquet wykazuje coraz lepszą formę. Podczas ostatnich zawodów rzucił oszczepem 81,87 m.

Trzech kajakowców — słomianków polskich weźmie udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w Dreźnie w połowie lipca.

10 i 11 czerwca br. odbędzie się drugi rzut lekkoatletycznych rozgrywek I i II ligi. Niezapomnianie czerwcowe pojedynki: wypadną jeszcze ciekawie, gdyż zdopingują do większego wysiłku kluby, które uciwały mniej punktów niż się spodziewały.

Dwa lata owocnej pracy

Konferencja ZW Ligi Kobiet

Wczoraj odbyła się w Poznaniu konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Oprócz delegatów z Poznania i województwa w konferencji udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR — Jan Olzak, sekretarz generalny Zarządu Głównego LK, posłanka na Sejm — Stanisława Zawadzka, wiceprzewodnicząca prezydium RN m. Poznania — Władysława Klawiter oraz przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz.

Referat ilustrujący działalność Ligi Kobiet na przestrzeni minionych dwóch lat wygłosiła przewodnicząca ZW LK — dr Wiesława Samolew-

ska. W okresie sprawozdawczym ilość członkiń wzrosła o 16.673 i obecnie do organizacji należy 49.311 kobiet. Również zwiększyła się o 575 ilość kół. W Poznaniu i województwie działa w tej chwili 1.787 kół. Przy ZW LK pracuje 7 komisji problemowych, które w minionych dwóch latach zanotowały na swym koncie sporo osiągnięć. Np. Komisja Wychowania i Kultury zorganizowała w okresie sprawozdawczym 26 kolonii i półkolonii. Dzięki zaś pomocy członkiń LK powstało w województwie 90 placów do zabaw dla dzieci. Ciekawą formą pracy tej komisji są kluby kobiece powstałe w powiatach: Leszno, Wągrowiec, Turek, Września, a ostatnio w Ostrzeszowie, Kępnie i Śremie. Również i inne komisje przychyliły się do ożywienia życia kulturalnego wśród kobiet.

W wyniku obrad do nowego zarządu wybrano 35 kobiet, z tego do Prezydium weszło 11. Kobiety wielkopolskie wybrały także 25 delegatek na Krajowy Zjazd Ligi Kobiet.

Przewodniczącą została ponownie dr Wiesława Samolewska, sekretarzem — Irena Koralewska, a Helena Nowakowa z Międzychodu i Helena Tomaszczukowa z Pity zostały wiceprzewodniczącymi. (an)

Pikiety „witają” ministra Straussa

Zachodnoniemiecki minister obrony, Strauss, przybył w środę z wizytą do Londynu, w celu przeprowadzenia rozmów z brytyjskim ministrem obrony, Watkinsonem.

Przed gmachem brytyjskiego ministerstwa obrony ustawiły się w środę po południu pikiety członków Ruchu Obronców Pokoju z transparentami, na których widniały napisy: „Nie chcemy wojsk niemieckich na Ziemi Brytyjskiej”. Delegacja Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju złożyła w ministerstwie obrony pismo z deklaracją protestacyjną. Z analogiczną deklaracją protestacyjną przybyła do ministerstwa obrony delegacja związku zawodowego górników z Południowej Walii. Miejsce Castle Mar tin, gdzie znajduje się poligon broni pancerniej, na którym odbywać się mają ćwiczenia specjalnych jednostek Bundeswehry, położona jest właśnie w Południowej Walii. PAP

Zginęło 12 osób

Amerykański samolot wojskowy „C-124 Globemaster”, uległ katastrofie przy starcie z terytorium bazy lotniczej Macchord w pobliżu miasta Tacoma. Katastrofa nastąpiła w odległości około 8 km od końca pasa startowego. Na pokładzie samolotu znajdowały się 22 osoby. Według pierwszych doniesień, 12 osób zginęło, a 5 jest rannych. Nie wiadomo na razie, co się stało z pozostałymi, ale prawdopodobnie, również ponieśli śmierć. (PAP)

Z ukosa

„Zobowiązanie”

Od czasu głośnego skandalu z 1957 roku, kiedy to przebywającym w USA ministrowi finansów Ghany odmówiono podania posiłku w restauracji, Departament Stanu bardzo dba o to, aby goście z krajów afrykańskich nie byli narażeni na żadne przykrości. Jeden z wydziałów Departamentu Stanu specjalnie poleca dyplomatom afrykańskim restauracje, których właściciele zobowiązali się nie stosować dyskryminacji wobec klientów innej rasy.

Takie zobowiązanie podjęła m. in. firma Howard-Johnson, wielka firma gastronomiczna, posiadająca swe filie w wielu stanach amerykańskich. Dyrektor zakładów Howard-Johnson oświadczył niedawno publicznie, że jest przeciwny dyskryminacji rasowej i zapowiedział, że będzie ją zwalczał.

Kiedy więc wysłannik rządu Sierra Leone, doktor Fidgeon, odbywający niedawno podróż po Stanach Zjednoczonych, za pytał gdzie mógłby spokojnie spożyć obiad — odpowiedziano mu bez wahania: u Howarda i Johnsona.

W restauracji pod tą firmą odmówiono jednak podania obiadu doktorowi Fidgeonowi. Nie pomogło okazanie dokumentów dyplomatycznych — kierowniczka zakładu była nieublagana. „Nie mnie nie obchodzi żadne przepisy ani zarządzenia. Czarnych nie obsługuję”. (API)

Czang Do Jung odwiedzi USA

Jak donoszą z Seulu, junta wojskowa zacieśnia swą kontrolę nad administracją kraju. W środę mianowano 9 wojskowych gubernatorów prowincji oraz 9 wojskowych burmistrzów.

W związku z porozumieniem między dowódcą wojsk ONZ gen. Magruderem a wiceprzewodniczącym junty gen. Jung Huel Parkiem jednostki artylerii, które brały udział w puczu wojskowym opuściły Seul i powoływały na swe poprzednie pozycje. W Seulu pozostały jeszcze jednostki piechoty morskiej i spadochronia rzy.

Szef południowokoreańskiej junty wojskowej Czang Do Jung oświadczył przedstawicielom prasy w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, że zamierza „w możliwie najszybszym czasie” udać się do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Kennedym, aby „uzyskać poparcie rządu amerykańskiego dla nowego reżimu południowokoreańskiego i wzmocnić związki łączące Koreę Południową ze Stanami Zjednoczonymi”.

Według dobrze poinformowanych źródeł gen. Czang Do Jung uda się do Waszyngtonu w ciągu najbliższych 2-3 dni. Towarzyszyć mu będzie grupa doradców wojskowych. (PAP)

Krwiobieg dla rolnictwa



Dla wykonania wzmocnionych zadań zleconych wsi plan 5-letni przewiduje przeprowadzenie robót melioracyjnych w rolnictwie na obszarze 1.380 tys. ha gruntów ornych i prawie 800 tys. ha użytków zielonych. Chodzi bowiem nie tylko o chleb ale i paszę dla trzody. Na zdjęciu: praca melioracyjna na polach PGR Łąck (pow. Gostynin). Drenuje się tu 140 km pól.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Bądźmy zdrowi!

Statystyka „od podszewki“

Przedemną mapą województwa poznańskiego, na której różnokolorowymi punktami oznaczono placówki służby zdrowia. Jest ich wiele. Na pozór mogłoby się wydawać, że ilość i rozmieszczenie tych placówek zapewnia wszystkim mieszkańcom właściwą opiekę lekarską. Statystyka Wydziału Zdrowia Prezydium WRN zdradza jednak omyślność oka.

Służba zdrowia w województwie poznańskim (wyłączając Poznań) zatrudnia 1244 lekarzy. Odejmuje od tej liczby 266 lekarzy, pracujących w wojewódzkich placówkach w Poznaniu, uzyskamy przeciętną 2000 mieszkańców, przypadających na jednego lekarza. Ale z tą przeciętną bywa różnica: Kalisz np. posiada 71 lekarzy, powiat koniński 51 (z tendencją dalszego wzrostu) powiat węgrowski pokrywa wzorowa sieć placówek leczniczych. Lecz w dużym powiecie tureckim pracuje tylko 18 lekarzy, w powiatach Trzcianka i Ostrzeszów po 13 lekarzy.

Przez miedzę

Dwa sąsiadujące z sobą powiaty, oba należące do terenów ongiś zaniedbanych: Konin i Turek; wydawałoby się — dysponujące podobnymi możliwościami. W Konińskim

od roku 1958 przybyło 12 lekarzy, pracuje tam 10 wiejskich ośrodków zdrowia, 5 punktów felerzerskich i dojazd do poszczególnych placówek nie przedstawia specjalnych trudności (nie oznacza to, że w pow. konińskim wszystko jest idealnie).

W powiecie tureckim 18 lekarzy obsługuje szpital powiatowy, 5 ośrodków zdrowia i spółdzielnię zdrowia w Goszczynie. Odezuwa się mocno brak ginekologa i dermatologa, dojeżdżający raz w tygodniu laryngolog — nie wystarcza. Brak placówek najlepiej obrazuje fakt, że mieszkańcy Cielęc muszą do lekarza jechać aż 55 kilometrów.

Przyczyny

Konin szybciej wystartował w budowie przemysłu — słyszy się w Turku. — Rozwiniął budownictwo mieszkaniowe, daje lekarzom mieszkania. To potężny bodziec do osiedlania się młodych.

Z tym argumentem musimy się zgodzić. Brak mieszkań jest bowiem przeszkodą nr 1, hamującą prawidłowe osiedlanie lekarzy. Ale władze konińskie ze specjalną troską podeszły do zagadnień zdrowia. Konin jest bowiem jedynym powiatem, w którym pomyślano także o mieszkaniach dla osób zamieszkujących do niedawna na terenie szpitala. Rezultat? Zwiększona ilość miejsc w lecznicy. Te posunięcia świadczą najlepiej o rozumnym, życzliwym stosunku władz do pracowników służby zdrowia. Podkreślamy ów fakt specjalnie, gdyż nie wszędzie podobnie dobrze stosunki te się układają.

W Turku duże nadzieje wiąże się z powstawaniem kopalni, której kierownictwo żywo zainteresowane jest dobrze zorganizowaną służbą zdrowia. Istnieje więc możliwość poprawy obecnego stanu rzeczy. Należy tylko wykorzystać. Zresztą tereny te przestały już być przysiółkami „światem zabitym deskami”, straszącym bezruchem. Perspektywy są ogromne — nie tylko dla przemysłu. Świadczy o tym najlepszy przykład Konina, przyciągający w coraz większym stopniu fachowców z wyższym wykształceniem.

Wiecej „pomyślunku“

Spotyka się czasami zjawiska, które wywołują zdziwienie. Nie brak swego rodzaju zaskakujących anomalii i w zakresie organizacji naszej terenowej służby zdrowia. Oto np. w Jarocinie, w Rejonowym Ośrodku Zdrowia urzęduje... feler, podczas, gdy miasto ma 20 lekarzy. Co na to miejscowa rada narodowa i Wydział Zdrowia Prezydium WRN?

Podobne przykłady można by mnożyć. Wybraliśmy najbardziej charakterystyczne, z których da się wyciągnąć wnioski. Naszym zdaniem prawidłowe rozmieszczenie placówek służby zdrowia i lekarzy w całym województwie uzależnione jest od:

● opracowania przez Wydział Zdrowia Prezydium WRN

Rozbudowa Stoczni Gdynskiej

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni stała się wielkim placem budowy. Wznoszone tu są hale obrobki blach i prefabrykacji oraz trwają prace przy najważniejszej inwestycji stoczni — budowie ogromnego suchego doku, z którego spłyną za dwa lata na wodę statki o nośności 65 TDW. Na zdjęciu: budowa hal produkcyjnych z prefabrykatów.

CAF — fot. Uklejewski

Volkswagen zmienia właścicieli

PIERWSZE NOTOWANIA „AKCJI LUDOWYCH” ZNANYCH W ŚWIECIE ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH VOLKSWAGEN W WOLFSBURGU (NRF) ŚCIGAŁY DO ZACHODNIONIEMIECKICH SAL GIEŁDOWYCH ŚWIEŻO UPIECZONYCH „AKCJONARIUSZY LUDOWYCH” — W WIĘKSZOŚCI ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW.

W zgola niezwykle dla tych sal tłoku padały pierwsze stawki. Napięcie wzrastało w miarę jak podwyższano cenę oferowaną za akcje VW. Sensacją pierwszego dnia notowań było ustalenie się stawki za jedną akcję (o wartości nominalnej 100 marek) w wysokości 700 marek w Hamburgu i Düsseldorfie, a nawet 750 marek w Monachium i we Frankfurcie n/Menem. Tak więc posiadacz dziesięciu akcji, które państwo sprzedało uprawnionemu do zakupu po 280 do 350 marek mógł zarobić od ręki „na czysto” 3500 do 4000 marek.

Wysokie notowania giełdowe sprawiły, że już w pierwszym tygodniu ok. 250 do 300 tys. „akcjonariuszy ludowych” sprzedało swoje akcje z co najmniej 100 proc. zyskiem. Codzienne obroty akcjami VW w samym tylko Düsseldorfie nie schodziły prawie poniżej 800 tys. marek ich wartości nominalnej. W efekcie w ciągu pierwszego tygodnia notowań giełdowych zmieniły swoje właściciela akcje ludowe Volkswagena na ogólną wartość nominalną 10 mln marek.

Intratna lokata

Zrobotniczych i urzędniczych kieszeni obywateli zachodnioniemieckich „akcje ludowe” zaczęły szybko przelatywać do portfeli zasobnych w kapitał akcjonariuszy zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Od nich to już w pierwszych dniach notowań zgłaszano do giełd zapotrzebowania na jednorazowe zakupy akcji VW po 100 do 300 tys. marek wartości nominalnej. Znaczna część zgłoszeń pochodziła z zagranicy — głównie z Holandii, Szwajcarii i USA.

Pośród czterech głównych producentów samochodów w Niemczech Zachodnich zakłady Volkswagen rzucają na rynek krajowy i zagraniczny największą ilość wozów (obecnie ok. 1 mln. szt. rocznie) i równocześnie ich koszty własne są najniższe. Wskazuje na to porównanie ilości produkowanych rocznie samochodów w stosunku do jednego robotnika zatrudnionego w poszczególnych zakładach. Ten wskaźnik w 1959 r. dla zakładów Daimler wynosił 2,8, dla Forda 9,5, dla Opla 10,1, a dla Volkswagena — 14,2 przy czym w roku bieżącym ma się nawet osiągnąć produkcję 16 wozów rocznie na jednego zatrudnionego.

Na kapitalistycznym rynku samochodowym Volkswagen siedzi więc mocno w siodle. Stąd też i akcjom tych zakładów rokuje się dość powszechnie utrzymanie wysokiego kursu notowań giełdowych. Tym

samym są one poszukiwanym papierem wartościowym dla dużych lokat kapitałowych. Natomiast dla drobnych ciuclaczy uzyskanie 3,5 proc. rocznie od 100 marek ulokowanych w tych papierach nie może stanowić dostatecznie dużej zachęty do lokowania z trudem wygospodarowanych oszczędności. Dlatego też „akcjonariusze ludowi” świadomie słyszeli z możliwości zdobycia — choć jednorazowego, ale za to znacznego — dochodu spekulacyjnego.

Pięć skarg do Trybunału

Spośród załogi Volkswagena liczącej ok. 65 tys. pracowników prawo do nabycia do 10 akcji (górna granica „ludowych” o wartości nominalnej 100 marek miało 64 tys. osób. Po zamknięciu listy zgłoszeń okazało się, że 32 tys. pracowników ograniczyło się jedynie do przyjęcia zagwarantowanej im jednej akcji gratisowej, 9 tys. nabyło od dwóch do dziewięciu akcji oraz 22 tys. zadeklarowało kupno po dziesięć akcji. Reszta akcji z rozdzielonego na reparytacyjną kapitału 360 mln marek przypadła na zgłoszenia pracowników najemnych spoza zakładów VW o ograniczonym rocznym zarobku 8—16 tys. marek.

Nadanie prawa pierwokupu określonej grupie osób oraz szczególne uprzywilejowanie w zakupie pracowników VW stało się podstawą do wniesienia pięciu skarg do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego o naruszenie przepisów konstytucyjnych. Spowodowało to okresowe wstrzymanie rozdania akcji (do 17 maja) wśród członków załogi VW.

Intencja prezentu

Wysoki kurs akcji ludowych VW, który ustabilizował się na poziomie 750—800 marek, przewidywano dość powszechnie już w okresie przyjmowania zgłoszeń na ich zakup. Dlatego też wskazywano, że cena ich sprzedaży (280—350 marek) bezpośrednio do rąk przyszłych „akcjonariuszy ludowych” może spowodować spekulację i stopienie się szeregów „akcjonariuszy w kombinacjach”. Skoro jednak rząd nie wycofał się, to dlatego, że z jednej strony chciał uczynić „prezent wyborczy” gwoli własnym interesom, a z drugiej — wierzył w szczególną popularność Volkswagena w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Podstawowym celem wydania tych akcji było bowiem emocjonalne związanie mas pracujących, a szczególnie klasy robotniczej z systemem prywatnego kapitału.

Nowy wariant ustroju solidarności pracy i kapitału, w którego tworzeniu akcje ludowe Volkswagen miały być ważnym etapem, boński minister gospodarki, Erhard, nazwał „kapitalizmem ludowym”.

Był to więc pocisk wymierzony w świadomość klasową zachodnioniemieckich robotników oraz w marksistowską koncepcję socjalizmu, jako jedynej alternatywy dla ustroju kapitalistycznego. Skończyło się na szerokiej spekulacji giełdowej i szybkim odpływie akcji ludowych do portfeli akcji kapitalistycznych.

EGON CZYSZ

Kto wygrał motocykl?

W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie kolejne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami. Rozlosowano ogółem 79 premii w postaci motocykli marki WFM. W Poznaniu i woj. poznańskim motocykle otrzymują posiadacze premiowych książeczek oszczędnościowych nr nr: UO 95736 — z Leszna, UO 459139 — z Pili, UO 417820, UO 459599, UO 970543, UO 971742 i UO 978925 — z Poznania.

W wyniku dotychczasowych losowań premie w postaci motocykli otrzymało już w woj. poznańskim 245 osób. (na)

W interesie żywych ludzi

Normy to nie improwizacja

Do 1 lipca bieżącego roku we wszystkich zakładach przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego mają być wprowadzone w życie nowe, technicznie uzasadnione normy pracy. Dotychczas jednak na 411 zakładów aż w 203 reformy nie zrealizowano.

Co szczególnie rażące i niepokojące — w wielu zakładach pod naciskiem kalendarzowych terminów montuje się obecnie „na siłę” projekty nowych norm bez dostatecznego uzasadnienia proponowanych zmian. Bywa też, że fabryki nie czekając na sprawdzenie i akceptację tych projektów przez właściwe komisje branżowe wymawiają robotnikom warunki pracy.

Skąd się bierze poprzeczne punktatorstwo i obecny pospiech? Wspólnym źródłem obydwu zjawisk jest chyba fakt, że kierownictwa zakła-

dów pracy w wielu wypadkach nie docenili trudności związanych z przygotowaniem do wprowadzenia nowych norm, że określenie „technicznie uzasadnione” potraktowały po trochu jako zwrot retoryczny.

Tymczasem istotną treścią „akcji N” są właśnie przygotowania, wykrywanie rezerw wydajności pracy i tworzenie warunków dla wykorzystania tych rezerw. Samo ustalenie norm powinno być tylko logiczną konsekwencją zmian organizacyjnych i technicznych.

Wiadomo, że w tych wszystkich zakładach, w których reforma norm zdoła egzaminować jak np. u „Cegielskiego”, przez szereg miesięcy trwały żmudne analizy i próby. Prowadzono badania chronometrażowe, szkolono załogi, określano zakres odpowiedzialności poszczególnych pracowników. Nieraz „przemysłowo” całą halę produkcyjną, by prawidłowo zorganizować tok pracy. Osobny rozdział stanowiło usprawnienie zaopatrzenia robotników w materiały i narzędzia, ulepszenie transportu wewnątrzzakładowego itp.

Jak wskazują doświadczenia — tam, gdzie zastosowano takie właśnie zabiegi przygotowawcze wzrosła wydajność i rytmiczność pracy i jednocześnie pomyślnie został rozwiązany najbardziej niepokojący element reformy — kwestia płac. W zasadzie przeciętne zarobki utrzymały się na niezmiennym poziomie przy wzroście płac powyżej kwalifikowanych robotników.

Trudno jednak oczekiwać podobnych efektów w zakładach, które rzetelną pracę przygotowawczą próbują zastąpić improwizacją, zaś mechaniczną zmianę norm potraktować jako reformę „technicznie uzasadnioną”. Eksperymenty tego rodzaju nie usprawnia pracy, co jest podstawą i celem „akcji N”.

Zostało już niewiele czasu. Trzeba go mądrze i pracowicie wykorzystywać, mając na uwadze, że zmiany norm nie można odfajkować na papierze. Tu chodzi o interesy żywych ludzi i o najistotniejsze problemy gospodarczo-społeczne. (API)

Polska rewelacja

Sucha impregnacja zapalek

Nie minął rok, jak wynalazcy Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego zastępnymi jako autorzy ulepszonej produkcji pułeczek zapalczanych. Teraz w Sianowie szykuje się nowa rewelacja na światową skalę.

Główny inżynier Z. Olendziński, dyrektor Paździór i Inż. Pikulski przygotowują nową, gdzieś jeszcze nie stosowaną metodę suchej impregnacji zapalek.

Dotychczas ten proces jest dość kosztowny, pracochłonny, wymaga sporej przestrzeni, ale niestety jak dotąd, był jedyny. Metoda opracowywana przez sianowskich inżynierów polega na mieszanii patyczków zapalczanych z fosforanem jednoamoniowym na sucho w specjalnym bębnie. Próby laboratoryjne wypadły pomyślnie.

Nową metodą impregnacji zainteresowali się już ZSRR, Czechosłowacja i NRD. Ustalono również, że oszczędności z tego tytułu osiągną około 300 tys. zł rocznie.

Jednocześnie przygotowuje się w Sianowie doświadczenia w celu przystosowania resztek płyt zapalczanych do produkcji mebli. Wykorzystano by w ten sposób wszystkie odpady, obecnie przeznaczane na spalanie. I w tym wypadku próby wypadły pomyślnie.

„Superbipan” — bo tak nazwano nową masę jest wcale nie gorszy, a znacznie tańszy od obecnie powszechnie stosowanych płyt pilśniowych. Masowa produkcja „superbipanu” rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. (API)

Z Kraju Rad

CIENIE OD BIBULKI

Walcarka zbudowana w jednym z instytutów naukowych w ZSRR może wytwarzać tańszą stalową dziesięciokrotnie cieńszą od bibulki papierosowej. Jest ona całkowicie automatyzowana, w systemie kierowania wykorzystano mikroinierne izotopowe.

Cienka taśma znajduje zastosowanie w radiotechnice, przy budowie maszyn matematycznych.

KONKURENT ARTEKU

W malowniczych miejscowościach przesmyku Kareskiego — Uszkowie, Sierowie, Mołodzieżno — powstaje konkurent słynnego Arteku — wielki dziecięcy ośrodek leczniczo-wypoczynkowy.

Obok już istniejących buduje się tu jeszcze kilkanaście nowych obiektów sanatoryjnych, domy przeznaczono na przedszkola i żłobki, obóz pionierski. W sezonie letnim będzie tu mogło przebywać jednocześnie 25 tys. dzieci.

Obiekty sanatoryjne, obliczone na 1500 miejsc i zajmujące 30 ha powierzchni, nosić będą nazwę „Północnego Arteku”.

HYDROMECHANIKA W KOPALNIACH

W zachodniej części Zagłębia Donieckiego na coraz szerszą skalę wprowadza się wydobycie węgla metodą hydromechaniczną.

Ostatnio w miejscowości Aleksandrowka rozpoczęła pracę nowa kopalnia o pełnym cyklu hydromechanicznym.

Woda pod ciśnieniem 80 atmosfer wykonuje tu operacje — od urabiania węgla do transportu na powierzchnię z głębokości 200 m.

Przystąpiono do budowy dwóch dalszych kopalń o łącznym wydobyciu 8 tys. ton węgla w ciągu doby. (API)

Treść sobie — forma sobie

Co zmienić w regulaminach pracy rad narodowych?

PODOBNO ŁATWIEJ JEST ZMIENIĆ FORMĘ NIŻ TREŚĆ ZJAWISKA. PRZYKŁAD RAD NARODOWYCH POKAZUJE JEDNAK, ŻE I W TYCH SPRAWACH NIE MA REGULY BEZ WYJĄTKU.

Ustawa o decentralizacji przekazała radom znaczną część zadań, należących poprzednio do władz centralnych. Działo się to na początku 1958 roku. Minęły trzy lata i... dotąd nie ma jeszcze regulaminów, w których rady, ich komisje, prezydium i wydziały uporządkowałyby w sposób formalny nowe zasady swojej współpracy.

Nie taki to błąd problem jakby się mogło zdawać na

pierwszy rzut oka. Np. w związku z decentralizacją — ogromnie urosło znaczenie nadzoru rad narodowych nad działalnością rad niższych szczebli. Tymczasem okazuje się, że w minionej pięcioletce tylko kilka rad w kraju poświęciło tej sprawie sesje plenarne. Inne ograniczyły nadzór do sporadycznych wypadków. Gdyby obowiązywał je regulamin przystosowany do zadań wynikających z decentralizacji — żadna z rad nie mogłaby uchylić się od takiej sesji.

Nowymi formami pracy rad narodowych i ich komisji zajęła się ostatnio Rada Państwa. Sugeruje ona, żeby rady rozszerzyły obowiązujące regulaminy i uwzględniły w nich m. in. sprawę nadzoru, zasady współpracy z kierownikami organów nie podporządkowanych prezydium rady oraz zasady współdziałania z delegaturą Najwyższej Izby Kontroli. Dalej — żeby ujęły w regulaminie formy pomocy, jaką prezydium powinno udzielić radnemu, jeśli w związku z jego funkcją spotkają go przykrości np. ze strony pracodawcy.

Regulamin powinien ustalić, kto i w jakim terminie ma odpowiedzieć na interpelację radnego, obojętne czy złożył ją na sesji, czy bezpośrednio do prezydium. W nowym regulaminie powinny wreszcie znaleźć odbicie stosunki między prezydium i wydziałami a komisjami rad. Od zacieśnienia tych stosunków zależy w dużej mierze dalszy rozwój udziału społeczeństwa w pracach władz terenowych.

Potrzebne są więc takie regulaminy, które zapewnią radom, ich wydziałom i komisjom skuteczność działania. Czyli, że formy pracy rad narodowych powinny dogonić treść zadań, które zleciła radom ustawa z 1958 r. (API)

Socjalizm a kultura burżuazyjna

W dwu zeszytach (styczeń i kwiecień) miesięcznika „Einheit”, wychodzącego w NRD, ukazał się artykuł zastępcy członka Biura Politycznego KC SED prof. Alfreda Kurelli pt. „Socjalizm a kultura burżuazyjna”. Główne tezy pierwszej części artykułu dotyczą przejścia przez zwycięską klasę robotniczą — w drodze krytycznego wyboru — kultury pozostawionej przez kapitalizm.

Niżej zamieszczamy pewne fragmenty drugiej części wspomnianego artykułu.

Socjalizm z osiągnięć kulturalnych poprzednich epok przyswaja sobie zasadniczo wszystko to, co przyczyniło się do wyjścia ludzi z ciemności i barbarzyństwa oraz pogłębiło i wzbogaciło ducha ludzkiego... Powstaje więc problem, czy z całego bogactwa takich osiągnięć kulturalnych przeszłości można wyodrębnić pewne grupy, czy okresy, które trzeba zasadniczo ze spuścizny wyłączyć lub przynajmniej uznać je tylko za względną wartość.

W dziedzinie sztuk pięknych nie istnieje... żadna kontynuacja wewnętrzna, żaden nieprzerwany postęp do innych wyższych form. O kontynuację tę trzeba raczej wciągnąć na nowo walczyć, przy czym rozwijająca się historycznie zwycięska nowa klasa jest tą klasą, która wprowadza na nowo sztukę w życie, otwiera jej dostęp do myśli i uczuć tych ludzi, z którymi ta nowa panująca klasa wkracza w historię.

W żadnym wypadku nie możemy ostatniego etapu rozwoju sztuki burżuazyjnej w epoce imperializmu uznać za etap najwyższy dlatego, że jest sztuką najnowszą...

Oprócz fałszywej teorii o kontynuacji sztuki istnieje również niesłuszna teoria o „rozpoczynaniu wszystkiego absolutnie od nowa”, co ma być rzekomo cechą charakterystyczną kultury socjalistycznej. Najbardziej skrajna for-

ma tego poglądu znana nam jest z historii jako teoria i praktyka „proletkultu”...

Lenin mówił o tym, że marksizm przyswoił sobie wszystko „co było wartościowe w kulturze ludzkiej”. Ale to „wartościowe” uważa się często za równoznaczne z pojęciem „demokratycznej i socjalistycznej kultury”, którą Lenin uważał za element kultury narodowej i widział w niej „wartościowe” elementy kultury narodowej i podstawę dla międzynarodowej kultury sił demokratycznych i ruchu robotniczego na całym świecie. Wskutek pochopnego uogólnienia, myśl Lenina skomentowana została w ten sposób, że socjalizm z kultury narodowej przejmując tylko jej elementy demokratyczne i socjalistyczne „Stanowi to ograniczenie i prowadzi na manowce wulgarno-socjologicznych wyjaśnień i mniej lub bardziej dowolnych interpretacji.

W ciągu wielu lat stali oni (pracownicy aparatu partyjnego i państwowego — przyp. red.) w pierwszych szeregach w walce o demokratyczne i socjalistyczne Niemcy. W praktyce swej pracy zdobywali większą wiedzę i umiejętności. Równocześnie nie mieli oni często po prostu czasu ani możliwości zlikwidowania przez klęską spuścizny okresu kapitalizmu, kiedy trzymano ich z dala od wykształcenia. Obecnie jednak wymaga się od nich, aby systematycznie pracowali nad podniesieniem poziomu swego wykształcenia za wodowego i ogólnego, nad przyswojeniem sobie wyższej kultury, po prostu partia żąda od nich, aby przez lekturę, uczęszczanie na koncerty, do teatrów i muzeów, przez regularne obcowanie z towarzyszami, którzy zdobyli już wyższy poziom wykształcenia, z uczonymi i artystami, albo przez przyspieszone przyswojenie sobie wiedzy, objęli w posiadanie kulturę...

Zadania te dotyczą także tej

części naszej ludności pracującej, która posiada najwyższą świadomość socjalistyczną, zwłaszcza członków brygad pracy socjalistycznej i socjalistycznych zespołów pracy, najlepszych robotników w przemyśle i rolnictwie...

Z pomocą książek, które wydajemy, z pomocą sztuk teatralnych i koncertów, przez artystyczne kształtowanie naszego życia publicznego i prywatnego, przez wychowywanie artystyczne od pierwszej klasy w szkole... musimy aktywistom społecznym naszej republiki, a z ich pomocą wszystkim obywatelom otworzyć dostęp do wszystkich wielkich humanistycznych dzieł kultury burżuazyjnej. Musimy zarazem lepiej propagować bogaty już dzisiaj arsenał utworów artystycznych, które powstały z nowych myśli i uczuć społeczeństwa w pełnym sprzeczności życia w okresie przejściowym. Musimy wreszcie naszym twórcom sztuki i kultury, zwłaszcza wyrastającym obecnie zdolnemu młodemu pokoleniu, pomóc w zdobywaniu nowych kwalifikacji w dziedzinie socjalistycznej twórczości artystycznej.



Słowniczek Evian



Abbas Ferhat — premier TRRA. Założyciel (1946 r.) ugodowej Unii Demokratycznej Manifestu Algierskiego (UDMA). Rozwiązanie ją w 1956 r. i wstępuje do FWN. W 1957 r. wybrany członkiem Komitetu Wykonawczego i Koordynacyjnego FWN.

Algieria — kraj w pn.-zach. Afryce między Marokiem a Tunezją i Libią (od poł. Mauretanii, Mali i Niger). Ludność — 10 mln., w tym 90 proc. stanowią Berberowie, Arabowie, Kabulowie, 10 proc. — Francuzi.

Belkacem Krim — wicepremier i minister spraw zagranicznych TRRA, członek „Dyrektoriatu wojennego” rządu. Wybitny działacz polityczny, 5-krotnie skazywany na karę śmierci, członek Komitetu Wykonawczego i Koordynacyjnego FWN od 1956 r. Sześć delegacji TRRA na konferencji w Evian.

Bourguiba Habib — prezydent Tunezji, rzecznik utworzenia federacji państw Maghrebu (tzw. Wielkiego Maghrebu: Tunezji,

Maroka, Algierii i ewentl. Libii) pozostającej w bliskich stosunkach politycznych z Francją. Luźne rozmowy Bourguiba — de Gaulle były jednym z elementów przyspieszających obecne rokowania.

Ben Bella Mohammed — wicepremier TRRA (w więzieniu francuskim na wyspie Aix), jeden z najpopularniejszych przywódców powstania algierskiego. W październiku 1956 r. wraz z towarzyszącymi mu przywódcami FWN — Khiderem, Boudiafem, Hocinem i Rabatem aresztowany przez władze francuskie w samolocie, który leciał z Rabatu do Tunisu na konferencję krajów północno-afrykańskich.

Evian — miejscowość uzdrowiskowa na francuskim brzegu Jeziora Genewskiego (Leman). Wyznaczona na siedzibę rokowań francusko-algierskich, które początkowo miały się rozpocząć 7. IV. Tam 31. III. zamordowany został przez ultrów mer miasta.

FWN — Front Wyzwolenia Narodowego (franc. FLN) powstał w toku powstania algierskiego przeciw panowaniu francuskiemu (1954 r.). Największa i najbardziej wpływowa organizacja polityczna i wojskowa Algierii. FWN stoi na czele narodu algierskiego o wyzwolenie i stanowi bazę dla proklamowanego przezeń w 1958 r. emigracyjnego Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej (zob. TRRA).

Joxe Louis — francuski minister do spraw Algierii, którego oświadczenie złożone 30. III. w Oranie: „Spotkam się z MNA, jak spotkam się z GPRA” wpłynęło na odroczenie rokowań francusko-algierskich w Evian, wyznaczonych początkowo na 7. IV. Przewodniczący delegacji francuskiej na rokowania w Evian.

Melun — miasto w departamencie Seine-et-Marne, miejsce spotkania przedstawicieli TRRA z przedstawicielami rządu francuskiego dla omówienia spotkania Ferhat Abbas — de Gaulle (czerwiec 1960 r.). Rozmowy skończyły się fiaskiem.

Mers-el-Kebir — francuska baza wojskowa w Algierii. Rząd francuski chce ją utrzymać nawet po uznaniu niepodległości Algierii. TRRA domaga się likwidacji tej bazy.

MNA — „Algierski Ruch Narodowy”, ugodowa algierska partia polityczna o znakomitych obecnych wpływach. Na czele MNA stoi Messali Hadj, przebywający we Francji.

OAS — tajna organizacja zbrojna na ultrach. Odpowiedzialna za serię zamachów terrorystycznych przy pomocy bomb plastikowych przeciwko rzecznikom porozumienia z Algierczykami.

Sahara — terytorium zamorskie Francji. W 1956 r. odkryto na Saharze bogate złoża ropy naftowej. Francja uważa Saharę za „ziemię francuską” (słowa premiera Debré), TRRA — za integralną część Algierii.

TRRA — Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej (franc. GPRA) — na emigracji — proklamowany 19. IX. 1958 r. przez Komitet Wykonawczy i Koordynacyjny FWN (zob.). Premierem TRRA mianowano Ferhat Abbas. Siedziba TRRA jest w Tunis.

UDMA — Unia Demokratyczna Manifestu Algierskiego założona w 1946 r. przez Ferhat Abbasa i rozwiązana przez niego w 1956 r. W teorii UDMA żądała niepodległości Algierii w formie republiki sfederowanej z Francją i odrzucała francuską politykę asymilacji.

Ultrasi — (od słowa ultra-prawicowy), skrajne ugrupowanie francuskie kolonistów w Algierii, popierane przez francuską skrajną prawicę i grupę wyższych oficerów francuskich. Domaga się ono całkowitej integracji Algierii z metropolią i głosi hasło „Algierii francuskiej”. (API)

WALKA I DORÓBEK NRD

Po powrocie z NRD przewodniczącego poznańskiej WKZZ — Maksymiliana Barta, zwróciliśmy się do niego z prośbą o podzielenie się wrażeniami. Drukujemy je poniżej:

Wielki dorobek przemysłowy i kulturalny, który oglądaliśmy w NRD przekonał nas, że nasz zachodni sąsiad nie tylko okrzepł, ale staje się poważną siłą gospodarczą, z którą musi się liczyć Zachód. Oczywiście sytuacja NRD jest niełatwa, jeśli chodzi o podział samego Berlina jako stolicy Niemiec. Ale jest też rzecz bezsporna, że to co obejrzeć można u naszego zachodniego sąsiada, jest czymś zgoła nowym. Jak określić przemiany zachodzące na Zachodzie, gdy chodzi o Polaka?

Chyba nie wolno dokonywać żadnej analogii z tym co było. Jedynie bowiem Niemcy demokratyczne dokonują wielkiego przekształcania swego narodu. I to na miarę dotąd nie spotykana. Historia starej Rzeszy junkrów pruskich i rasistowskich rządów Hitlera została przekreślona. Nikt o niej nie mówi, nikt też do niej nie nawołuje, tak, że nie będzie przesadą, gdy powiemy, że NRD tworzy nowe społeczeństwo i nową historię Niemiec.

Naród ten miał piękną kartę historii i wielu dzielnych działaczy. Stracił wszystko na ołtarzu wojny i demagogii rasistowskiej. Perły literatury pięknej, społecznej, politycznej, spłonęły w stosach. Ogień miał zniszczyć to wszystko co było piękne. Nie zniszczył jednak rozumu tego gospodarnego narodu. Odżyły tradycje rewolucyjne. Przecież nie można było spalić na stosach wraz z papierem książek — idei Marksa i Fryderyka Engelsa. Niemcy byli i będą ich ojczyzną i ani ideologia nienawiści, ani zbrodnie imperializmu niemieckiego tej prawdy historycznej nie mogły zmieścić. Zrozumiała to doskonale znaczna część narodu niemieckiego.

Byłem mile zaskoczony wielkim pochodem pierwszomajowym. Był to zresztą pochod jedności narodowej Berlina. Berlin pracy wystąpił zwarty; nie dał się podzielić na sektory. Berlińczycy rozumieją znaczenie jedności. Pojęli doskonale naukę historii ubiegłych lat. Nie da się podzielić żywego ciała narodu niemieckiego, jak próbują tego dokonać zachodni Niemcy politycy. Wszakże nie dało się wypalić w krematorijach piecach przeszłości historycznej tego narodu.

Jest prawdą, że właśnie NRD stanowi czołówkę najbardziej narażoną na ataki kapitalistycznego zachodu. Jest jednak także prawdą bezsporną, że właśnie NRD godnie spełnia tę rolę. Przekonał się o tym naocznie. Efekty wielkich gospodarczych wysiłków, których dokonano na przestrzeni ostatnich lat, świadczą o słuszności drogi rozwoju gospodarczego i pokojowej polityki dobrosąsiedzkiej. Tylko tego rodzaju postawienie sprawy może zapewnić prawidłowy rozwój i właściwe wychowanie młodego pokolenia. Wypada tu dodać, że właśnie tak pojęta demokratyzacja życia społecznego w Niemczech zapewni w końcowym efekcie wzrost sił postępu na Zachodzie i to zadecyduje o obliczu przyszłych, zjednoczonych Niemiec. Tak, jak dzielnicę zachodniego Berlina wystąpiły zjednoczone w dniu 1. Maja, w czym wielką zasługę mają towarzysze z NRD, tak cały naród zrozumie potrzebę pełnego demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

Wielka praca wychowawcza i polityczna jest widoczna na każdym kroku. Słuszność miał Towarzysz Neuman, członek Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, kiedy powiedział: „tu w pochodzie biorą udział robotnicy całego Berlina, czytają transparenty poszczególnych dzielnic”. Tak też było. Wiele tysięcy robotników Berlina zachodniego rozumie, że kamieniem węgielnym jedności narodowej jest jedność ruchu robotniczego. Jasny i sprytny program działania klasy robotniczej zadecyduje w rezultacie o jedności całego narodu. Gra prowadzona pod kątem rozbięcia tej jedności przez polityków w rządzie Adenauera nie wytrzyma próby życia.

MAKSYMILIAN BARTZ

Maj

25

czwartek

Imieniny

Grzegorza
BrunonaSłońce:
wsch.: 3.44
zach.: 19.56

Teatru

OPERA — g. 19 — „Rigoletto” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19.30 — „Kordian” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Książę i żebrak” — g. 19 — „Zazdrość i medycyna” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylvia” — (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Pieśń o liście” (koniec ok. g. 18.30)
SATYRY — przedstawienie zamknięte

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Złodziej z Bagdadu” — (ang., 12 l.)
BAŁTYK — g. 11, 14, 16, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Proszę za mną” — (franc., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Wyzwanie” (włosko-hiszp., 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Mąż swoję żonę” (pol., 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Rosemarie wśród milionierów” (NRF, 18 l.)
MUZA — g. 15.30 — „Mein Kampf” (szwedzki, 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 l.)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 — „Piotruś Pan” (USA, 7 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Mąż swoję żonę” (pol., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Ciao, ciao Bambina” (wł.-franc., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Strzał na bagnach” (fiński, 18 l.)
ZNICZ — g. 20 — „A jednak cię kocham”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „San Marino, Monaco, Andorra 1966”

Radio

PROGRAM I

12.30 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 d. c. muzyki ludowej różnych narodów; 13 — Aud. dla kl. V, VI i VII; 13.20 — „Pani Wisła — Trzbiłowa”; 13.40 — Piesni w wyk. U. Trawińskiej — sopran 14 — Muz. dla wszystkich; 14.37 — „Z argentyńskich piosenek”; 15.05 — Program dnia; 15.10 — „Postępie w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Radioreklama; 15.30 — Utwory wiolonczelowe; 15.45 — Adolf Adam: Fragmenty z I aktu baletu „Gisella”; 16.05 — „Almanach morsk”; 16.30 — Zagadki muz.; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Konc. rozr. w wyk. Małej Ork. Rozgłośni; 18.05 Reportaż; 18.25 — Kurs nauki jez. ang.; 19 — Gra Sekstet PR; 19.30 — „Parnasik”; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; 20.45 — „Wieczorne spotkanie” — aud. dla młodzieży wiejskiej; 21 — Karol Zeller: „Sztęgar” — operetka; 22.33 G. Bacewiczówna: 10 Etiud wykona J. Stompel — fortepian.

PROGRAM II

7 — muz. poranna; 7.15 — Aud. dla dzieci starszych; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 14.35 — Notatnik muz. w opr. A. Basztonia; 15.05 — Mel. film.; 15.25 — Program rad. i tel.; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 Mel. operetkowe; 16.25 — Audycja sport. „Białe sport szuka wyściga z impasem” — red. St. Garcarczyka; 16.35 — Felieton filmowy K. Kazimierskiego; 16.40 — Problemy ekonomiczne; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Wielkop. zespoły chóralskie; 17.45 — Reportaż B. Hnie dziełca; 18 — Aud. dla dzieci pt. „Książka”; 18.25 — Muz. i akt.; 18.50 — Tyg. fel. Redakcji Społecznej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Akt. literackie; 19.30 — Wieczorny koncert Zespołu miłośników muz. poważnej; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 20.45 — Radiowa Agromówka; 21.40 — Gra Zespół Kolankowski; 22 — Melodie rozr.; 22.10 Nowości literatury światowej; 22.40 Międzynar. Uniwersytet Radiowy; 22.50 — Wieczorna aud. kam.; 23.17 Melodie taneczne.

Telewizja

POZNAŃ

17 — „Telerozmaitości” (dok.); 17.30 — Balet dziecięcy pt. „Jedzie, jedzie wóz cyrkowy” (W-wa); 18.30 — Film krótkometr.; 18.30 — „Zarty i zagadki muzyczne” (W-wa); 19 — Film z cyklu „Przy-

Piwa ciagle za mało!

Oczekujemy wzrostu produkcji innych napojów

W roku bieżącym Poznań i województwo otrzyma z browarów 430 tys. hl piwa a więc o około 37 tys. więcej, aniżeli w ub. r. Podobnie jak inne przedsiębiorstwa, Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze przygotowały się do sezonu i pracują na pełnych obrotach. Mimo jednak zwiększenia produkcji do 200 tys. hl, zachodzi obawa, że zakłady te nie zdołają pokryć, zwłaszcza podczas upałów, wzrostu zapotrzebowania.

Spożycie piwa w Polsce stale rośnie i jest obecnie 7-krotnie większe aniżeli przed wojną. Nawet podczas miesięcy zimowych sprzedaje się obecnie w województwie poznańskim więcej piwa niż to było

spodziewane. A tymczasem inwestycje są nadal niedostateczne. Co gorsze kilka mniejszych browarów, podległych przemysłowi terenowemu, wykorzystano w międzyczasie do innych celów.

Sytuacja byłaby nieco inna, gdyby Poznańskie nie wysłało piwa do województwa bydgoskiego. W dodatku — dla zapewnienia mieszkańcom napojów o odpowiedniej jakości — ukazały się zarządzenia przewidujące surowe sankcje za nieprzestrzeganie przy wyrobie piwa określonego czasu leżakowania. Przyczyni się to niewątpliwie do polepszenia jakości tego napoju, jednak uniemożliwi przekroczenie planowanej ilości dostaw w sezonie.

Tak więc wygranie letniej batalii z upałem i pragnieniem zależy w dużej mierze od zwiększenia produkcji wody solowej i lemoniady, lub wprowadzenia tak powszechnych w innych miastach saturatorów,

a również wzrostu produkcji płynnych owoców.

Do radykalnej zmiany dotychczasowej sytuacji przyczynić się może przeprowadzenie w latach przyszłych większych inwestycji w browarach przemysłu terenowego, jak też wybudowanie większego obiektu tego typu w Poznaniu. Pewną poprawę w przyszłości gwarantuje zapowiedź wznowienia w ciągu 5-lecia produkcji w niektórych nieczynnych browarach.

Na zakończenie — miła wiadomość dla smakoszy piwa: w okresie MTP nadejdą do naszego miasta dostawy piwa z najbardziej znanych w kraju browarów. (B. L.)

Nowe kadry z poznańskich uczelni

Niemalże na wszystkich uczelniach Poznania odbywają się obecnie uroczyste absolutoria, na których żegnani są absolwenci.

Akademii Medycznej kończy w tym roku 234 lekarzy, 64 stomatologów i 74 farmaceutów. Uniwersytet im. A. Mickiewicza pożegnał uroczystie 323 absolwentów. Wśród nich największą grupę stanowią prawnicy.

W minioną sobotę odbył się również absolutorium w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego. Wkrótce 40 absolwentów tej uczelni podejmie pracę w szkołach i klubach sportowych.

Wyższą Szkołę Rolniczą skończy w tym roku m. in. 37 studentów Oddziału Technologii Rolno-Spożywczej.

Egzaminy dyplomowe składa również 14 studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz 30 słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Tak więc uczelnie poznańskie zasilą niebawem nowymi kadrami wiele dziedzin naszego życia. (mi)

Złom i makulaturę — „Zbieraczowi”

Od kilku dni trwa w Poznaniu wielka zbiórka złomu i makulatury. Aby ułatwić mieszkańcom oddanie tak potrzebnych dla hut i papierni surowców, ekipy Spółdzielni Pracy „Zbieracz” jeżdżą w godzinach od 15-19 wyznaczonymi ulicami. Każdy oddający złom czy makulaturę otrzymuje blankiet konkursowy, upoważniający do udziału w losowaniu wielu nagród.

Dziś ekipy „Zbieracza”, przeprowadzają zbiórki w domach przy ulicach: Szamarzewskiego, Jackowskiego i Kraszewskiego. Jutro — w Krzywoniakach. (jk)

Prawdziwi miłośnicy śpiewu

W pięknej i akustycznej auli Politechniki Gdańskiej odbył się niedawno konkurs chórów akademickich. Wystąpiły chóry ze Szczecina, Gdańska, Gliwic, Wrocławia i Poznania. Trudno jest scharakteryzować występ pięciu różnych zespołów — zresztą zespołów pracujących w różnych warunkach. Należy jednak stwierdzić jeden fakt bardzo miły, że ogólny poziom chórów był bardzo dobry. W czasie całego konkursu nie usłyszeliśmy ani jednej pozycji „niedojrzałej” artystycznie.

Na uwagę zasługuje repertuar, który z pewnością zachwyciłby najbardziej melomana. Program każdego chóru dał przegląd naszej twórczości chóralnej od XIII do XX w. (wszystkie pozycje śpiewano a cappella). Usłyszeliśmy wiele dobrych i cennych (w sensie muzycznym i literackim) pieśni wielogłosowych: Szymanowskiego, Szeligowskiego, Paradowskiego, Wiechowicza, Maćkowiaka, Penharskiego i Ciecury.

Założenia konkursu były bardzo ambitne. Chodziło o to, by zespoły śpiewały najlepsze pozycje naszej dawnej pieśni aż po dni dzisiejsze. Chóry, występujące na festiwalu, to już nie grupki lubiące śpiewać młodzieży, ale poważne, zespoły artystyczne, mogące poszczycić się pięknymi osiągnięciami artystycznymi wykonaniem np. IX Symfonii Beethovena czy Stabat Mater Szymanowskiego. W zespołach widać ogromny zapal i jak najlepsze chęci — co w sumie daje obraz pięknego renesansu śpiewacstwa akademickiego.

Chór Politechniki Poznańskiej na tle innych zespołów zaprezentował się dobrze, choć jest to zespół młody. Jego wykonania były wysokiej klasy; wchodzący po przerwie na estradę zespół był gorący i owacyjnie witany przez publiczność. Młodzi artyści i ich kierownik mgr Stefan Stulgrosz w pełni zasłużyli na takie przyznanie.

Chór dysponuje dobrym materiałem głosowym, wszystkie cztery głosy równoważą się bardzo dobrze. Wyraźna dykcja, płynna rytmika i świetne opanowanie oddechu — to cechy naszego zespołu.

Konkurs był imponującą manifestacją żywotności i siły studentckiego ruchu śpiewaczego. Społeczno-wychowawcza rola tych zespołów jest tak doniosła, że warto poświęcić im wiele życzeń i troskliwej uwagi, zwłaszcza, że za rok odbędzie się światowy zjazd chórów w Poznaniu.

RYSZARD LUCZAK

Krakowski Teatr Groteska



W dniach od 6 do 14 czerwca br. krakowski Teatr „Groteska” wystąpi gościnnie w sali teatru „Marcinek”, wystawiając popularną sztukę (tylko dla dorosłych!) Sławomira Mrożka pt. „Męczeństwo Piotra Ohey’a”. Sztuka ta uzyskała II nagrodę w konkursie Telewizji a „Grotesce” przyniosła na Festiwalu Warszawskim 4 pierwsze nagrody (za reżyserię Zofii Jarek, za scenografię Kazimierza Mikulskiego, za główną rolę Juliusza Wolskiego oraz ogólną). Jest to sztuka grana w maskach. Ponadto, koniunnując swoją współpracę z najmłodszymi, Teatr „Groteska” wystawiać będzie w godzinach przedpołudniowych lub wczesnopopołudniowych intrygującą sztukę dziecięcą (połączenie żywego aktora z laiką) pt. „Tajemnicza szuflada”. Jest to pierwsza z licznych przygód Olka Kowalskiego. Na zdjęciu — scena zbiorowa ze sztuki „Męczeństwo Piotra Ohey’a”. (cz)

Fot. — „Głos”



Zaniedbane bramy

Leży przede mną list miłośnika domu przy ul. Ratajczaka 36. Czytelniczka skarży się, że brama tego domu przedstawia obraz niedzy i rozpacz. Pełno w niej odpadków, brudna posadzka, pozostałości po tych pijakach, którzy traktują miejskie bramy, jako publiczne szatnię.

Takich listów napływa do nas sporo. Potwierdzenie ich treści, piętnujące niechlujstwo niektórych lokatorów, przechodniów, ba — także domowników, znajdziemy w wielu poznańskich klatkach schodowych. Szpetota sporej ilości bram wynika także z niedbałości i beztroski właścicieli lub administracji budynków.

Zbliżają się jubileuszowe, Międzynarodowe Targi Poznańskie, okres, w którym do wielu naszych domów zagląda nie tylko goście z różnych stron kraju, ale także przyjeźdźni z zagranicy. Te właśnie zaniedbane, brudne, zaśmiecone bramy i klatki schodowe wystawiają nam ponure świadectwo, stają się przyczyną powstawania złej opinii o naszym mieście, stającą się niedogodnością i wrogiem czystości. Jak poprawić reputację?

Srodki są proste. Obecnie jesteśmy świadkami remontowania wielu klatek schodowych, ich generalnego odświeżania. Wiemy jednak równie dobrze, że nie każdego właściciela czy administratora domu stać na taki kompletny remont. Co wtedy? Bardzo często wystarczy szczerka i... woda. Omycie ścian z pałecznym, przyspawaniem by każdy z lokatorów sumiennie i regularnie zmywał przypadającą na niego część schodów, umyć okienne szyby, ewentualnie odmalowanie bramy wejściowej — oto zabiegi konieczne i niezbyt kosztowne. Trzeba także przypilnować, by bardziej sumiennie wywiązywali się ze swych obowiązków dozorczy.

Przyznajemy, że bardzo często klatki schodowe zamieniają się w smietnik wskutek lekkomyślności bawących się w bramach dzieci lub niechlujstwa przypadkowych przechodniów. Dzieci zanieczyszczają schody i bramy papierkami, piszą po ścianach (nawet tych odnowionych!) kredkami, wybijają szyby okien. Dorosli również nie zawsze pamiętają o tym iż klatka schodowa nie jest smietnikiem, że nie powinna być miejscem załatwiania fizjologicznych potrzeb. Jaka na to rada? Upominać dzieci, piętnować dorosłych wandalów i chuliganów. Na każdym kroku, wszystkim smietuchom należy przypominać, że klatka schodowa stanowi wizytówkę całego domu, ogółu jego lokatorów. A jeśli o jej wygląd będą dbać lokatorzy, jeśli konieczność poszanowania tego wspólnego dobra zrozumieją i inni — dojdzie jeszcze jedna róża do bukietu kwiatów dla Poznania.

OBSERWATOR

Telefony
07-08-09
DONOSZA

CHULIGAN-ROWERZYSTA

Na narożniku ulic Garbary i Wielkiej, nieujawniony rowerzysta najechał i dotkliwie poturbował starszą osobę i dziecko.

UWAGA NA DZIECI!

Na budowie przy ul. Gostyńskiej, dwuletnie dziecko poparzyło się karbidem i przewiezione zostało do szpitala. (t)

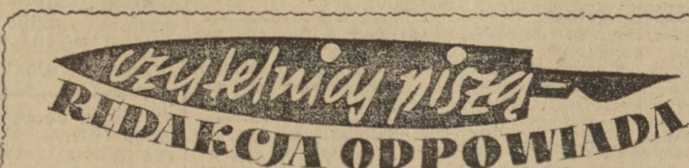
Dwa koncerty

W piątek (26) i sobotę (27) odbędą się w auli UAM dwa różne koncerty dyplomowe absolwentów PWSM. Początek każdego występu o godz. 19.20.

Pierwszego dnia solistami koncertu będą: Leszek Kotliński (klarnet) i Bolesław Urbanowicz (klarnet) z klasy prof. J. Maciejewicza i Jan Poradowski (fortepian) z klasy prof. W. Lewandowskiego.

W sobotę wystąpią: Elżbieta Dastyk (flet) z klasy prof. A. Boczkę oraz Eugeniusz Faliszewicz (skrzypce) z klasy prof. E. Stankiewicza.

Oba koncerty poprowadzi J. Katlewicz. (na)



ZNIŻKI DLA NAUCZYCIELI I POCZTOWCÓW

Stary czytelnik Jan: Proszę poinformować mnie czy współmałżonkom przysługują 50 proc. zniżki kolejowa w PKP z tytułu pracy jednego z nich. (Chodzi o szkolnictwo i Urząd Pocztowy — Łączność).

Red.: Przypis art. 29 ustawy z 27. 4. 1956 r. o prawach i obowiązkach nauczycieli (Dz. U. Nr. 12 poz. 63) przewidyuje, iż nauczycielowi w służbie czynnej oraz nauczycielowi renciście i ich współmałżonkom przysługują prawo do korzystania z 50 proc. ulgi taryfowej przy przejazdach. Natomiast uprawnień do 50 proc. ulgi dla pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, mianowanych oraz kontraktowych, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, a którzy zajmują stanowiska pracowników miastowych i są zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin, przewiduje Pismo Około Nr 200 Prezesa Rady Ministrów z 18. 8. 1954 r. w sprawie wydawania legitymacji pracowniczych uprawniających do ulg kolejowych (Monitor Polski Nr A-79, poz. 932). Również żony tych pracowników, jeżeli nie pracują lub pracują, lecz nie mają prawa do ulg kolejowych z tytułu własnej pracy, bądź jeżeli tych pracowników, jeżeli są niezdolni do pracy i pozostają na całkowitym utrzymaniu swych żon, otrzymują legitymacje uprawniające ich do 50 proc. ulg kolejowych.

gody sir Lancelota” (dok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program z cyklu „Fakty i poglądy” (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. radz. — „Życie przeszło obok” od l. 14 — (dok.).

Wystawy

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — g. 12-19 „Z postępowych i rewolucyjnych tradycji Wielkopolski”; RATUSZ — Stary Rynek — g. od 10-17 Wystawa Prasy Poznańskiej i Wielkopolskiej; CBWA — Stary Rynek — g. od 10 do 18 Wystawy: form użytkowych Witolda Gyrkovicha.

Dziury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.
APTEKI:
„Apteka Centralna nr 1 im. I. Łukasiewicza” — ul. 23 Lutego 18; „Apteka Wildecka nr 8 im. W. Strazewicza” — ul. Dzierżyńskiego 144; „Apteka Łazarska nr 10” — ul. Głogowska 72; „Apteka im. St. Staszica nr 17” — ul. Dąbrowskiego 76; „Apteka Grunwaldzka nr 18” — ul. Ostrołęcka 6; „Apteka Śródecka nr 22” — Rynek Śródecki 1; „Apteka na Główniej nr 23” — ul. Główna 33.

MA PRAWO

Stanisław K. z Wildy: Proszę poinformować mnie, czy właściciel lub administrator ma prawo wejść ze świadkiem do mego mieszkania, celem skontrolowania czy utrzymuję je w czystości i czy go nie dewastuję?

Red.: Obowiązujący Regulamin Porządku Domowego, zatwierdzony Uchwałą Prezydium St. RN nr 23/84 z maja br. stwierdza m. in. że „Administrator domu ma prawo wstępu do lokalu najemcy w jego obecności, w ramach wykonywanych czynności służbowych, w godz. od 7 do 21”. To samo dotyczy nie tylko administratorów, ale i właścicieli prywatnych nieruchomości. Stoliczna Rada skierowała ostatnio kilkadziesiąt wniosków do sądu o eksmisję, za nieprawidłowe użytkowanie lokalu niezapłacone czynszu bądź dewastację mieszkań. Jeżeli istnieje podejrzenie, że lokator źle użytkuje mieszkanie, należy je itp., administrator musi to sprawdzić, a więc oczywiście wejść do mieszkania lokatora.

MOTOCYKLE BĘDA

Janusz Borsz: Jestem zaponym motocyklistą. Chciałbym koniecznie nabyć motocykl z importu — „MZ”.

Red.: „Motocyb” zamówił 5 tysięcy sztuk motocykli „MZ” z NRD o pojemności 250 ccm. Cena wyniesie 24 tysiące zł.

DECYDUJE KURIA

Helena K.: Jak starać się by otrzymać unieważnienie małżeństwa (chodzi o kościół). Rozwód cywilny już mam.

Red.: Sprawa ta należy wyłącznie do kompetencji władz kościelnych. Postępowanie toczy się wstępnie przed sądami biskupimi działającymi w poszczególnych diecezjach. Po szczegółowe informacje radzimy zwrócić się do Kurii Biskupiej.

PODATEK OD KUPNA

S. Kaźmierczak: Ile należy za płacić podatku przy kupnie nowego samochodu?

Red.: Przy kupnie samochodu w „Motocyb” podatku się nie płaci. Pewne kłopoty podatkowe powstać mogą wtedy, jeśli właściciel samochodu na pytanie Urzędu Skarbowego, skąd wziął pieniądze na jego kupno, nie potrafi ujawnić źródła. Natomiast przy zawieraniu aktu kupna — sprzedaży między osobami prywatnymi u notariusza opłaca się pewną kwotę w zależności od wartości samochodu.

Katarzyna Bąk, ul. Melec-kiego. Do jakiej kategorii pracowników zalicza się sprzedawcę w handlu, np. w PSS lub MHD?

Red.: Wszyscy sprzedawcy w handlu są pracownikami umysłowymi.